

Sygn. akt XXV C 153/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Tomasz Gal

Protokolant: Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2021 roku w Warszawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Bank (...) AG w W. wykonującemu działalność gospodarczą w ramach oddziału (...) Bank (...) A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce

o zapłatę

- 1) zasądza od (...) Bank (...) AG w W. wykonującego działalność gospodarczą w ramach oddziału (...) Bank (...) A.G. (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce na rzecz M. S. kwotę 7.503,23 zł (siedem tysięcy pięćset trzy złote, 23/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 17.180,96 chf (siedemnaście tysięcy sto osiemdziesiąt tysięcy franków szwajcarskich, 96/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,
- 2) oddała powództwo w pozostałym zakresie,
- 3) ustala, że powód wygrał niniejszy spór w 30,50 %, a pozwana wygrała go w 69,50 %, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt XXV C 153/20

UZASADNIENIE

Powód **M. S.** w pozwie z dnia 16 stycznia 2020 r. (data prezentaty k. 3) skierowanym przeciwko pozwanemu (...) **Bank (...) AG z siedzibą w W.** wniósł:

1. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 36.150,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;
2. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 53.276,25 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,
3. ewentualnie w razie nieuwzględnienia żądania w zakresie pkt 2 petitum pozwu o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 33.964,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty,

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że 23 lutego 2005 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę kredytu mieszkaniowego nr (...). Kredyt udzielony został powodowi w złotych w kwocie odpowiadającej równowartości 94.484,00 CHF i miał być uruchomiony w złotych polskich. Kredyt był przeznaczony na pokrycie części kosztów zakupu nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny wraz z przynależną komórką lokatorską, udziałem w prawie własności gruntu oraz udziałem we współwłasności nieruchomości stanowiącej lokal garażowy. Kredyt miał zostać uruchomiony jednorazowo w złotych polskich po przeliczeniu według kursu kupna CHF zgodnie z „Tabelą kursów dla operacji bezgotówkowych w (...) S.A.” obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu.

Powód wskazał, że w ostatnim czasie powziął informację w przedmiocie sprzeczności znacznej liczby postanowień ww. umowy kredytu mieszkaniowego z przepisami prawa, w tym zwłaszcza postanowień dotyczących waloryzacji kredytu i sposobu przeliczania dokonywanych przez powoda spłat.

Pismem z 3 grudnia 2019 r. powód zwrócił się do banku z reklamacją, w ramach której podniósł, iż Umowa w sposób rażący narusza jego interesy jako kredytobiorcy z uwagi na zawarte w niej niedozwolone klauzule umowne. Powód wezwał pozwanego do zapłaty uiszczonych przez siebie w okresie od dnia 11 grudnia 2009 r. do 12 sierpnia 2019 r. należności w związku z Umową tj. kwoty 37.820,72 zł i kwoty 53.276,25 CHF, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia wymagalności w/w roszczeń, w terminie 14 dni od dnia otrzymania przez bank reklamacji powoda. Alternatywnie powód zwrócił się do Banku z wnioskiem o przeliczenie salda kredytu z uwzględnieniem abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umownych, jednocześnie wzywając Bank do zapłaty kwoty 6.185,23 zł jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości od dnia 11 grudnia 2009 r. do dnia 12 lipca 2011 r. oraz kwoty 53.276,25 CHF jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości od dnia 12 sierpnia 2011 r. do dnia 12 sierpnia 2019 r., ewentualnie łącznie kwoty 68.772,70 zł jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości od dnia 11 grudnia 2009 r. do dnia 12 sierpnia 2019 r.

Powód podkreślił, że jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. i że przedmiotowa umowa kredytu mieszkaniowego została zawarta z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umownego bez możliwości negocjacji jej treści. Do grupy postanowień narzuconych przez bank należały między innymi postanowienia, które w ocenie powoda są postanowieniami abuzywnymi.

Swoje roszczenie powód oparł na treści art. 410 k.c., wskazując, iż spłacając kredyt dokonywał w rzeczywistości nadpłat nie mając świadomości, iż harmonogramy spłat przedstawiane przez bank są niezgodne z umową. Zatem świadczenia dochodzone niniejszym pozwem były świadczeniami nienależnymi, gdyż powód spełniając je nie był do tego w ogóle zobowiązany.

Powód wskazał, że niniejszym pozwem dochodzi zapłaty kwoty 36.150,58 zł i kwoty 53.276,25 CHF z tytułu nienależnego świadczenia w ramach umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z 23 lutego 2005 r. za okres od 12 stycznia 2010 r. do 12 sierpnia 2019 r. Zaznaczone zostało, że w/w kwoty stanowią wysokość wszystkich świadczeń uiszczonych przez powoda we wskazanym powyżej okresie tytułem uznania nieważności przedmiotowej umowy.

Zdaniem powoda postanowieniami abuzywnymi sprzecznymi z art. 385¹ są postanowienia § 1 ust. 1, § 3 ust. 3 i § 4 ust. 2 umowy. Zazaczył, że kwestionowane przez niego postanowienia nie należą do głównych świadczeń stron wynikających z umowy. Dotyczą one waloryzacji kwoty kredytu oraz sposobu rozliczenia wpłat i choć wpływają pośrednio na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat, to stanowią w istocie zastrzeżoną klauzulę waloryzacyjną, mającą charakter poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu. Przy czym, nawet gdyby uznać że kwestionowane klauzule dotyczące waloryzacji kredytu oraz sposobu rozliczenia wpłat dokonywanych przez powoda związane są z głównymi świadczeniami stron, to zdaniem powoda postanowienia te zostały sformułowane niejednoznacznie, co również przesądza o ich abuzywności. Postanowienia umowne odnoszące się w swej treści do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Mają charakter niejednoznaczny, gdyż w postanowieniach tych bank odwołał się do

czynników nieobiektywnych, niemierzalnych, a przy tym zależnych wyłącznie od jego woli w trakcie trwania umowy. Wskazana niejednoznaczność powoduje, że postanowienia te mogą być poddane kontroli pod kątem ich potencjalnej abuzywności.

Kwestionowane postanowienia umowne są, w ocenie powoda, sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają ich interesy. Powód podkreślił, że do dobrych obyczajów zalicza się wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Tymczasem, w łączącej strony umowie bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania zobowiązań umownych, tj. wysokości salda kredytu oraz rat kredytowych, a tym samym i wysokości świadczeń powodów, poprzez dowolne niczym nieograniczone wyznaczanie w tabelach kursów kupna lub sprzedaży CHF. Tym sposobem bank zapewnił sobie możliwość uzyskania znaczących korzyści finansowych stanowiących dla powoda dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe. Zdaniem powoda postanowienia te znacząco niekorzystnie kształtują sytuację ekonomiczną powoda prowadząc do rażącego uprzywilejowania banku. Naruszają one dobre obyczaje, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

Powód wskazał, że podważane przez niego postanowienia należy uznać za niedozwolone (w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.) w części, w której odnoszą się do zasad waloryzacji kredytu i sposobu przeliczania spłat dokonywanych przez powodów z uwagi na naruszenie równowagi kontraktowej stron, w tym zwłaszcza zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Podkreślił, że nie posiadał możliwości kontroli sposobu wykonywania przez bank przedmiotowej umowy, a w szczególności w zakresie wysokości salda kredytu i wysokości rat kredytowych. Powód zawierając przedmiotową umowę nie mógł również w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka z tym związanego, a także nie mogli oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Jednocześnie bank nie ponosił żadnego ryzyka, gdyż w każdej sytuacji ewentualne ryzyko kursowe mógł zniwelować poprzez dowolne ustalenie kursu w tabeli bankowej.

Zdaniem powoda postanowienia przedmiotowej umowy rażąco naruszają jego interesy. Powód wskazał, że na skutek narzuconego przez bank brzmienia postanowień umownych, mógł zostać zobowiązany do zapłaty świadczeń w wysokości uzależnionej wyłącznie od woli pozwanego, co znajduje odzwierciedlenie w naruszeniu zasady ekwiwalentności wzajemnych świadczeń stron. Zobowiązanie powoda do zapłaty rat kredytu w zawyżonej wysokości mogło doprowadzić do znacznego pogorszenia jego sytuacji finansowej, co w konsekwencji mogło doprowadzić do nieprawidłowego wypowiedzenia umowy przez Bank.

Powód wskazał, że nie był związany postanowieniami umownymi, które dotyczyły waloryzacji kwoty kredytu za pośrednictwem kursu CHF. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 385¹ § 1 i 2 k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, natomiast strony w takim przypadku są związane umową w pozostałym zakresie. Zdaniem powoda, przedmiotowe umowy nie zawierają żadnych postanowień dotyczących waloryzacji kwoty kredytu, jak również nie określają żadnych postanowień określających sposób przeliczenia wpłat dokonywanych przez powoda na kwotę wyrażoną w walucie waloryzacji i kredytu. Zatem, powód świadczył na rzecz Banku świadczenia nienależne, albowiem postanowienia umowne przewidujące waloryzację udzielonego kredytu według kursu CHF zgodnego z tabelą walut ustalaną przez Bank nie wiązały stron. Nie ma też możliwości zastąpienia klauzuli waloryzacyjnej innymi klauzulami, które mogłyby odzwierciedlać zgodną wolę stron w chwili zawarcia umowy. Należy zatem przyjąć, że w rzeczywistości Bank udzielił powodowi kredytu złotowego oprocentowanego według zasad określonych w przedmiotowych umowach.

Niezależnie od powyższego powód wskazał też na sprzeczność przedmiotowej umowy z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z dnia zawarcia umowy, który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym, a więc jego naruszenie powinno również skutkować stwierdzeniem nieważności umowy.

Powód zaznaczył, że w przedmiotowej umowie określone zostały wyłącznie kwoty uruchomienia kredytów, tj. zobowiązanie Banku do wypłaty określonych kwot. Natomiast nie zostały określone świadczenia powoda, tj. wysokość salda kredytu, sposób jego wyliczenia oraz zasady, w oparciu o które miały być określone. Nie zostały też określone zasady spłaty kredytu, gdyż umowa nie precyzowała w jaki sposób Bank będzie ustalał kursy w tabelach, które miały mieć zastosowanie do dokonywanych przez powoda spłat w walucie PLN. Nie została też określona wysokość rat kredytu, która była zależna od kursu przyjętego przez pozwanego do przeliczenia spłat dokonywanych przez powoda. Ponadto Bank pobrał dodatkowe, nieprzewidziane w umowach, prowizje przy samym uruchomieniu kredytów, doliczając do salda kredytów przy uruchomieniu kredytu kwotę pobranego spreadu, tzw. marży na kursie, która w tym wypadku stanowiła w istocie dodatkową ukrytą zastrzeżoną w umowach i niedookreśloną prowizję od uruchomienia kredytów.

Powód podniósł też, że można również uznać, iż postanowienia przewidujące indeksację kredytów są niedozwolone, albowiem prowadzą do nierównomiernego rozłożenia pomiędzy stronami ryzyka, tj. określenia wysokości zobowiązań powodów w oparciu o kurs waluty obcej, który podlega nieograniczonym zmianom, a nadto może być jednostronnie kształtowany przez Bank, bez zagwarantowania w umowach jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez powodów. Postanowienia te kształtują zatem prawa i obowiązki powoda w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Zdaniem powoda nie można twierdzić, że zapisy klauzul waloryzacyjnych, obciążające wyłącznie powoda w sposób nieograniczony ryzykiem kursowym, spełniały w rzeczywistości cel zgodny z naturą stosunku kredytu. Wynikająca z takiego rozwiązania nierówność stron przedmiotowej umowy miała charakter rażący, wykraczający poza dopuszczalny brak ekwiwalentności świadczeń. Bank bowiem, udzielając kredytu w określonych we franku szwajcarskim kwocie, poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umowy i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu, ponosił co najwyżej ryzyko straty kwot, które zostały wypłacone powodowi. Ryzyko to było jednak wysoce nieprawdopodobne, a wręcz niemożliwe. Strata taka może bowiem nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji (pozew k. 3-29).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) **Bank (...) AG w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł też zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Pozwany wskazał, że powód sam wybrał długoterminowy kredyt mieszkaniowy wyrażony w walucie obcej z oferty banku, która zawierała także kredyty złotowe. Wybór powoda związany był z przejściem ryzyka kursowego, ale w zamian otrzymał możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania kredytu, kształtowanego stawką złożoną z marży oraz LIBOR. Skutkowało to istotnie niższą ratą niż w przypadku kredytu złotówkowego, oprocentowanego wyżej, odpowiadającą mu stawką marża + WIBOR. Powód był świadomy ryzyka kursowego i wpływu kursu waluty na wysokość jego zobowiązania, co potwierdzają złożone przez niego oświadczenia. Trudność prognozowania kierunku zmiany kursu CHF nie oznacza braku poinformowania kredytobiorcy o zmienności kursu, co jest okolicznością powszechnie znaną.

Zdaniem pozwanego powód podjął nieuprawnioną próbę uchylecia się od skutków zaciągniętego zobowiązania dopiero, gdy umowa przestała mu przynosić korzyści w związku z umocnieniem się CHF. Powództwo sprzecznie z rolą i funkcją indywidualnej kontroli abuzywności postanowień umownych nie zmierza do zweryfikowania i ewentualnego przywrócenia w razie i w miarę potrzeby równości kontraktowej, ale do jednoznacznego wypaczenia tej równowagi na korzyść kredytobiorcy.

Pozwany zakwestionował również twierdzenia powoda podważające ważność umowy kredytowej. Klauzula walutowa to nic innego, niż umowna klauzula waloryzacyjna przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c. ustalająca wysokość świadczenia według innego niż pieniądź polski miernika wartości. Nie sposób przyjąć, że przedmiotowa umowa kredytowa narusza art. 69 prawa bankowego, który w ust. 2 przewiduje takie elementy umowy jak kwota kredytu i waluta kredytu. Pozwany podkreślił, że w orzecznictwie zdefiniowano i potwierdzono dopuszczalność konstrukcji identycznej z tą,

którą zastosował w umowach zakwestionowanych przez stronę powodową. Dopuszczalność tą potwierdza także tzw. ustawa antyspreadowa, która dodała do obligatoryjnych warunków umowy kredytu określenie szczegółowych zasad dotyczących sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Jako że art. 4 ustawy antyspreadowej wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, nie można zasadnie twierdzić, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Z tych względów nie ma jakichkolwiek podstaw do kwestionowania umowy jako takiej tylko z uwagi na to, że zawierają ona mechanizmu indeksacji, ani dlatego, że różnicują kursy walut stosowane przy uruchomieniu i spłacie kredytu na kurs kupna i kurs sprzedaży.

Zdaniem pozwanego nie można również twierdzić o naruszeniu zasady nominalizmu, zasady oznaczoności świadczenia czy też o zastrzeżeniu obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż określona w umowie. Po pierwsze, na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Po drugie, dopuszczalne jest oznaczenie wysokości zobowiązania za pomocą klauzuli walutowej (art. 358¹ § 2 k.c.) poprzez odwołanie się do oznaczonej kwoty w obcej walucie. Po trzecie, w żadnym z tych przypadków modyfikacja dotycząca wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, tj. klauzula przeliczeniowa, nie powoduje zmiany waluty i kwoty wierzytelności wskazanej w umowie. Wątpliwości nie budzi również legalność zastosowanego w umowach mechanizmu odsetkowego, w oparciu o który powód płacił niższe raty odsetkowe niż w przypadku analogicznego kredytu złotowego oprocentowanego stawką WIBOR.

Pozwany wskazał też, że wysuwane przez powoda twierdzenia dotyczące ekwiwalentności świadczeń i rozkładu ryzyka są błędne. Kwestie wynikające z różnicy kursowej odnoszą się jednakowo do strony pozwanej oraz powodowej i wahania kursu mogą w takim samym zakresie oddziaływać na wartość świadczenia, tj. w zależności wysokości kursu (którego zmienność jest czynnikiem obiektywnym i niezależnym od woli pozwanego) wartość świadczenia strony powodowej (wykazana jako równowartość określonej kwoty w CHF) może być korzystna dla kredytobiorcę w sytuacji umocnienia waluty PLN. Bank ponosi zresztą nie tylko ryzyko braku spłaty kredytu, ale również ryzyko finansowe związane z zaciągniętymi zobowiązaniami na rynku międzybankowym w celu udzielenia kredytu.

Pozwany podkreślił, że kwestionowane klauzule indeksacyjne są w pełni jednoznaczne i przejrzyste, zaś zaproponowanie treści umowy przez jedną ze stron nie przesądza o braku jej indywidualnego ustalenia, ani o jej narzuceniu. Kwestionowane postanowienia umowne zostały indywidualnie między stronami uzgodnione, bowiem zostały przyjęte przez powoda w następstwie propozycji poprzednika prawnego pozwanego. Powód sami zawnioskowali o konkretny kredyt denominowany do CHF. Powód zaakceptował i przyjął zaproponowane przez Bank warunki podpisując stosowne oświadczenia, a zatem należy uznać, że strony uzgodniły w ten sposób nie tylko samą indeksację kredytu, ale również zasady indeksacji.

Pozwany zaprzeczył twierdzeniom o tym, że klauzule indeksacyjne zawarte w przedmiotowej umowie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta. Interesów konsumenta nie narusza samo odniesienie kredytu do waluty obcej, odesłanie do tabeli banku, ani też zastosowanie kursu kupna waluty do przeliczenia kwoty kredytu przy jego wypłacie oraz kursu sprzedaży waluty do przeliczania raty kredytu przy jej spłacie.

Stosowane przez pozwanego kursy były i są kursami rynkowym i jako takie pozostawały i pozostają w korelacji ze średnim kursem publikowanym przez NBP. Przy czym, kurs walutowy stosowany przy wykonywaniu umowy kredytowej odniesionej do waluty obcej nie może być identyczny ze średnim kursem bieżącym NBP, jako że ten ostatni jest jedynie średnią między kursami kupna i sprzedaży waluty na rynku. Po tym kursie ani powód, ani pozwany Bank nie byłoby w stanie w danym dniu dokonać zakupu ani sprzedaży określonej ilości danej waluty, wobec czego nie sposób przyjąć, że odchylenie wartości kursu ustalanej przez pozwanego od średniego kursu bieżącego publikowanego przez NBP świadczy o jego nierynkowym lub nieuczciwym charakterze.

Poza tym, udzielając kredytu długoterminowego bank przyjmuje na siebie szczególnego rodzaju ryzyko z pewnością większe niż jego klient. W wieloletnim okresie związania umową Bank nie może domagać się przed sądem odmiennego

ukształtowania stosunku łączącego go z klientem, z powołaniem się przykładowo na utratę siły nabywczej pieniądza (art. 358¹ § 4 k.c.), gdy tymczasem, w analogicznej sytuacji, klient banku znajduje się w dużo korzystniejszym położeniu, może bowiem z powołaniem się na klauzulę rebus sic stantibus domagać się odmiennego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego (art. 357¹ k.c.). Zabezpieczając się przed ryzykiem kursowym Bank ponosi związane z tymi transakcjami koszty. W ostatecznym rozrachunku, w omawianym zakresie Bank nie ponosi ryzyka, ale w to miejsce ponosi dodatkowe koszty, klient zaś ponosi ryzyko, ale nie ponosi dodatkowych kosztów, które nieuchronnie łączyłyby się z zabezpieczeniem.

Pozwany zaznaczył, że w przypadku ewentualnego stwierdzenia abuzywności kwestionowanych w sprawie postanowień umownych, w zakresie jej skutków nie można pominąć faktu zawarcia w dniu 30 czerwca 2011 r. aneksu, który umożliwił powodowi spłatę zobowiązań w walucie waloryzacji. W okresie po zawarciu aneksu postanowienia określające zasady ustalania kursów walut nie były stosowane i tym samym nie miały wpływu na wykonywanie umowy. Wskazane aneksy należy oceniać jako odnowienie przewidziane w art. 506 k.c., które stanowi zmianę łączącego strony stosunku umownego. W rezultacie nie ma podstaw do kwestionowania łączącego strony stosunku prawnego za okres po zawarciu aneksów w oparciu o stan rzeczy istniejący przed jego zawarciem (odpowiedź na pozew k. 74-93).

Powód podtrzymał stanowisko w piśmie z dnia 23 marca 2020 r. (k. 188 i nast.).

Pozwany podtrzymał stanowisko w piśmie z dnia 21 kwietnia 2020 r. (k. 215 i nast.).

Strony podtrzymały stanowiska na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2021 roku.

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

W dniu 3 lutego 2005r. M. S. złożył w (...) Bank (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego na kwotę 236.089,35 zł w walucie CHF. Celem kredytu miał być zakup mieszkania na rynku pierwotnym, położonego w K., ul. (...). Okres kredytowania wskazano na 240 miesięcy (wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego z 03.02.2005 r., k. 112-113v).

Pozwany wydał pozytywną decyzję kredytową wskazując w niej warunki, na jakich był gotów udzielić kredytu (decyzja kredytowa, k. 115).

W dniu 23 lutego 2005 r. została zawarta umowa o kredyt mieszkaniowy nr (...) pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. a M. S.. Bank udzielił kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 23 lutego 2005 r. kredytu mieszkaniowego w kwocie 94.484,00 CHF. Kwota kredytu określona w CHF miała zostać przeliczona na złote według kursu kupna CHF zgodnie z „Tabelą kursów dla operacji bezgotówkowych w (...) S.A.” obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 1 umowy).

Powód zawarł tę umowę celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. Nie istniała możliwość negocjowania postanowień tej umowy w zakresie dotyczącym mechanizmu waloryzacji (zeznania powoda – k. 135 v.).

Kredyt przeznaczony był na pokrycie części kosztów zakupu:

a) nieruchomości, stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) znajdujący się w budynku położonym: K., ul. (...) wraz z przynależną do tego lokalu komórką lokatorską nr (...) położona na 1 piętrze w/w budynku, przynależnym do tego lokalu udziałem w częściach wspólnych budynku oraz udziałem prawie własności gruntu, na którym posadowiony jest budynek, dla której to nieruchomości lokalowej zostanie założona nowa księga wieczysta po jej wydzieleniu z KW nr (...) prowadzonej w Sądzie Rejonowym dla Krakowa – Podgórze w Krakowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych;

b) udziału wynoszącego 1/38 części we współwłasności nieruchomości, stanowiącej lokal garażowy, z którym to udziałem związane jest prawo wyłącznego korzystania z miejsca garażowego nr (...) znajdującego się w przyziemiu budynku położonego: K., ul. (...) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej (§1 ust. 2 umowy).

Jako okres kredytowania wskazano okres od 23 lutego 2005 r. do 12 lutego 2025 r. (§ 1 ust. 4).

Kredyt miał zostać uruchomiony jednorazowo (§ 1 ust. 5 umowy).

Bank zobowiązał się uruchomić kredyt w okresie 1 miesiąca od daty podpisania umowy kredytu w drodze przelewu kwoty kredytu, stanowiącej równowartość kwoty kredytu wyrażonej w CHF, nie większej jednak niż 236.890,00 zł (§2 ust. 4 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się dokonać spłaty kredytu wraz z odsetkami w równych miesięcznych ratach, płatnych na rachunek banku wskazany w harmonogramie. Spłata rat kredytu następować miała w dniu wskazanym we wniosku to jest 12-go dnia każdego miesiąca (§3 ust. 1 umowy).

Kwoty rat wyrażane były w CHF a spłacane po ich przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży zgodnie z tabelą kursów walut dla operacji bezgotówkowych obowiązujących w dniu spłaty raty (§3 ust. 3 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu strony ustanowiły zabezpieczenie w postaci:

1. hipoteki łącznej kaucyjnej do kwoty 122 829,20 CHF ustanowionej na rzecz Banku na:

a. nieruchomości, stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) znajdujący się w budynku położonym: K., ul. (...) wraz z przynależną do tego lokalu komórką lokatorską nr (...) położona na I piętrze w/w budynku, przynależnym do tego lokalu udziałem w częściach wspólnych budynku oraz udziałem w prawie własności gruntu, na którym posadowiony jest budynek, dla której to nieruchomości lokalowej zostanie założona nowa księga wieczysta po jej wydzieleniu z KW nr (...) prowadzonej w Sądzie Rejonowym dla Krakowa - Podgórze w Krakowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych;

b. udziale wynoszącym 1/38 części we współwłasności nieruchomości, stanowiącej lokal garażowy, z którym to udziałem związane jest prawo wyłącznego korzystania z miejsca garażowego nr (...) znajdującego się w przyziemiu budynku położonego: K., ul. (...) wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej;

2. cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości, o której mowa w pkt. 1a, z sumą ubezpieczenia nie mniejszą niż 213.700,00 PLN, ustanowiona w terminie 7 dni od daty wygaśnięcia ubezpieczenia kredytu, o którym mowa w ust. 2;

3. weksla in blanco z deklaracją wekslową, ważnie wystawiony przez Kredytobiorcę;

4. ubezpieczenia na życie Kredytobiorcy w Towarzystwie (...), z sumą ubezpieczenia nie mniejszą niż 94 484,00 CHF. Suma ubezpieczenia ulegać będzie obniżeniu wraz ze spłatą Kredytu, przy czym stanowić będzie kwotę nie mniejszą niż aktualne zadłużenie Kredytu na ostatni dzień kończącego się okresu ubezpieczenia. Okres ubezpieczenia wynosi 12 miesięcy a za jego początek przyjmuje się datę uruchomienia Kredytu. Przedłużenie okresu ubezpieczenia następuje po opłaceniu przez Kredytobiorcę kwoty składki za kolejny okres ubezpieczeniowy w wysokości 0,13% aktualnej na dzień opłacenia składki kwoty zadłużenia z tytułu Kredytu, nie później jednak niż ostatniego dnia kończącego się okresu ubezpieczenia;

5. ubezpieczenia kredytowanego wkładu własnego w Towarzystwie Ubezpieczeniowym z sumą ubezpieczenia nie mniejszą niż wysokość kredytowanego przez Bank wkładu własnego. Okres ubezpieczenia wynosi 60 miesięcy, a za jego początek przyjmuje się datę uruchomienia pierwszej Transzy Kredytu. Przedłużenie okresu ubezpieczenia następuje po opłaceniu przez Kredytobiorcę kwoty składki za kolejny okres ubezpieczeniowy w wysokości 3,97% aktualnej kwoty kredytowanego wkładu własnego pozostałego do spłaty na dzień opłacenia składki, nie później jednak niż ostatniego dnia kończącego się okresu ubezpieczenia. Kredytobiorca upoważnia Bank w przypadku wypłaty

Bankowi odszkodowania z tytułu niniejszego ubezpieczenia do przeniesienia na Towarzystwo Ubezpieczeniowe wszelkich praw z tytułu zabezpieczeń wynikających z niniejszej Umowy Kredytu;

6. przelewu wierzytelności z Przedwstępnej Umowy Sprzedaży nr (...) zawartej pomiędzy Kredytobiorcą a Developerem w dniu 2005-02-15 - obowiązujący do momentu zawarcia aktu notarialnego, o którym mowa w § 2 ust. 5.

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień podpisania umowy wynosiła 3,1 % w stosunku rocznym.

W § 12 umowy wskazano, iż w sprawach nieuregulowanych umową ma zastosowanie Regulamin; Tabela oprocentowania, opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. – dla Kredytów Mieszkaniowych; przepisy prawa polskiego, w tym w szczególności przepisy ustawy Prawo bankowe; Kodeksu cywilnego, ustawy o ochronie danych osobowych oraz innych ustaw (Umowa kredytu mieszkaniowego nr (...), k. 37-38v., k. 117-120).

W § 11 ust. 2 regulaminu wskazano, iż zmiana stopy procentowej mogła nastąpić w przypadku zmiany stawki WIBOR o co najmniej 0,01 punktu procentowego, zmiany którejkolwiek z podstaw stóp procentowych, ustalanych przez Radę Polityki Pieniężnej, o co najmniej 0,01 punktu procentowego lub nałożenia na Bank, przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego, obowiązku tworzenia/ odprowadzania/ utrzymania szczególnych rezerw, funduszy specjalnych, depozytów oraz opłat wynikających z udzielenia przez Banku kredytu. W ust. 3 wskazano, że dla kredytów denominowanych EURO/USD/CHF oprocentowanie może ulec zmianie w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub w krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą denominacji. Ponadto w ust. 4 Bank zastrzegł sobie prawo do zmiany Tabeli, bez konieczności wypowiedzenia Umowy kredytu, w zakresie zmiany wysokości prowizji, opłat oraz oprocentowania.

Zgodnie z § 14 ust. 1 regulaminu odsetki od kwoty udzielonego kredytu naliczane być miały od dnia uruchomienia kredytu lub pierwszej transzy do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę kredytu.

W § 15 ust. 2 regulaminu wskazano, że w okresie karencji kredytobiorca spłaca w okresach miesięcznych tylko należne odsetki od wykorzystanej kwoty kredytu. Kwota każdej kolejnej uruchamianej transzy kredytu miała być pomniejszana o kwotę odsetek naliczonych od kwoty aktualnego zadłużenia za okres od poprzedzającego wpłatę transzy terminu płatności ostatnich odsetek do dnia wpłaty tejże transzy. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty należnych odsetek lub rat kapitałowo- odsetkowych zgodnie z harmonogramem spłaty rat kredytu ustalonym w umowie kredytu (§ 15 ust. 3 regulaminu).

Regulamin przewidywał możliwość złożenia przez kredytobiorcę pisemnego wniosku o zmianę waluty kredytu. Przekształcenie miało nastąpić w drodze aneksu do Umowy (§ 17 ust. 5 regulaminu).

Zgodnie z § 22 ust. 2 pkt 2 regulaminu Bank mógł rozwiązać umowę kredytu z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia m.in. w przypadku wystąpienia zaległości w dokonywaniu spłaty raty kredytu w terminie lub wysokości ustalonej w harmonogramie spłaty rat kredytu (Regulamin kredytu mieszkaniowego, k. 39-41).

Ponadto w dniu 25 lutego 2005 r. powód złożył oświadczenie kredytobiorcy związane z zaciągnięciem umowy o kredyt mieszkaniowy oświadczając, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich, w której wyrażona jest kwota kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez doradcę kredytowego/ pracownika Banku. W oświadczeniu wskazane zostało, iż kwota kredytu udzielonego w dniu 23 lutego 2005 r. w wysokości 94.484,00 CHF zostanie przeliczona na złote polskie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku wzrostu kursu waluty CHF w stosunku do złotych polskich, miał nastąpić odpowiedni wzrost zadłużenia powoda wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu, co mogło spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stać się mogło niewystarczające, a zdolność powoda do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu (oświadczenie kredytobiorcy, k. 122).

W dniu 20 kwietnia 2006 r. strony zawarły aneks nr (...) do Umowy kredytu mieszkaniowego nr (...), którym dokonały zmiany numeru rachunku bankowego, na który kredytobiorca zobowiązał się dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (aneks nr (...), k. 124).

W dniu 19 czerwca 2006 r. strony zawarły aneks nr (...) do Umowy kredytu mieszkaniowego nr (...), w którym wskazano, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień zawarcia Aneksu wynosić miało 2,70%. Zmianie uległ również numer umowy z (...) na (...) (aneks nr (...), k.126).

W dniu 6 lipca 2011 r. strony zawarły sporządzony 30 czerwca 2011 r. aneks do Umowy kredytu mieszkaniowego nr (...), w którym dokonały zmian zasad spłaty kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się do dokonywania spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz innych zobowiązań z tytułu kredytu wyrażonych w CHF (aneks z 06.07.2011 r., k. 128-129).

W dniu 2 października 2014 r. strony zawarły aneks do Umowy kredytu mieszkaniowego nr (...), którym określono, że przedmiotowa umowa kredytu oprocentowana jest wedle stopy zmiennej, zaś oprocentowanie ustalane jest jako suma marży banku i stawki referencyjnej 3M-Libor. Marża banku wyniosła 2,40% i określona została jako stała w okresie trwania umowy. Oprocentowanie kredytu ulegać miało zmianie stosownie do zmian stawki referencyjnej (aneks z 02.10.2014 r., k. 131-132).

Ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Pismem datowanym na dzień 3 grudnia 2019 r. Kredytobiorca wniósł do Banku reklamację w sprawie umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 23 lutego 2005 r., w ramach której podniósł, iż umowa w sposób rażąco narusza interesy Kredytobiorcy z uwagi na zawarte w niej niedozwolone klauzule umowne. Powód wezwał pozwanego do zapłaty uiszczonych przez siebie w okresie od dnia 11 grudnia 2009 r. do 12 sierpnia 2019 r. należności w związku z Umową tj. kwoty 37.820,72 zł i kwoty 53.276,25 CHF, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia wymagalności w/w roszczeń, w terminie 14 dni od dnia otrzymania przez bank reklamacji powoda. Alternatywnie powód zwrócił się do Banku z wnioskiem o przeliczenie salda kredytu z uwzględnieniem abuzywnego charakteru kwestionowanych postanowień umownych, jednocześnie wzywając Bank do zapłaty kwoty 6.185,23 zł jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości od dnia 11 grudnia 2009 r. do dnia 12 lipca 2011 r. oraz kwoty 53.276,25 CHF jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości od dnia 12 sierpnia 2011 r. do dnia 12 sierpnia 2019 r., ewentualnie łącznie kwoty 68.772,70 zł jako świadczenia nienależnego, a pobranego tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości od dnia 11 grudnia 2009 r. do dnia 12 sierpnia 2019 r. (reklamacja powoda z 03.12.2019 r., k. 42-43v.).

Bank w piśmie z dnia 30 grudnia 2019 r. odmówił uwzględnienia reklamacji Kredytobiorcy (odpowiedź Banku z 30.12.2019 r., k. 44-45v.).

W okresie od 12.01.2010 r. do 12.08.2019 r. kredytobiorca tytułem spłaty kredytu z tytułu umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 36.150,58 zł oraz kwotę 53.257,25 CHF (opinia biegłego z zakresu rachunkowości, k. 285).

W okresie od 12.01.2010 r. do 12.08.2019 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikająca z umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu denominacji wynosi kwotę 28.407,20 zł oraz kwotę 36.095,29 CHF (opinia biegłego z zakresu rachunkowości, k. 285).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim w oparciu o: wniosek o udzieleniu kredytu mieszkaniowego (k. 112-113), decyzję kredytową (115), umowę kredytu mieszkaniowego nr (...) (k. 41-43), regulamin kredytu mieszkaniowego (k. 39-41), oświadczeniu kredytobiorcy związane z ryzykiem kursowym (k. 122), aneks nr (...) z 20 kwietnia 2006 r. (k. 124), aneks nr (...) z 19 czerwca 2006 r. (k. 125), aneks z 6 lipca 2011 r. (k. 128-129), aneks z 2 października 2014 r. (k.131-132), zaświadczenie banku (k. 46-51v.), reklamację powoda (k. 42-43v.), odpowiedź banku na reklamację powoda (k. 44-45v.), zeznania powoda M. S. (k. 135 v.) oraz opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów K. J. (k. 284 - 288).

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności ww. dokumentacji z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego uznał ją za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda, albowiem są logiczne i spójne.

W ocenie Sądu opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów K. J. została sporządzona w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o wiedzę fachową. Powołany biegły sądowy to kompetentna osoba, posiadająca odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań zaprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna. Z tego względu Sąd przyjął ww. opinię za bezstronny i wiarygodny dowód w zakresie dokonanych przez biegłego obliczeń, stanowiący podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. S., ewentualnie G. T. (k. 135) wobec uznania, iż okoliczności co do których mieliby zeznawać ci świadkowie (k. 75) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy (art. 227 k.p.c.). Wynika to z oceny prawnej roszczeń powoda dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej.

Sąd pominął także wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda na okoliczność wykształcenia powoda, miejsca zatrudnienia gdyż są to okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 135 v.).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że powód dochodził w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 36.150,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 53.276,25 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

Jako roszczenie ewentualnie powód wniósł natomiast o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 33.964,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 24 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie w jakim powód wystąpił z roszczeniem o zapłatę kwoty 7.503,23 zł i 17.180,96 CHF opartym na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powoda jako kredytobiorcę na rzecz pozwanego jako kredytodawcy kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowej umowy kredytu.

Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:

- 1) ***przedmiotowa umowa kredytu jest ważną czynnością prawną,***
- 2) ***kredyt hipoteczny udzielony na podstawie tej umowy był kredytem złotowym, a jedynie denominowanym do waluty obcej - franka szwajcarskiego,***
- 3) ***postanowienia umowne w zakresie mechanizmu denominacji są bezskuteczne i nie wiążą kredytobiorcy, a w konsekwencji wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy powinna zostać obliczona z pominięciem klauzul waloryzacyjnych,***
- 4) ***zarzut przedawnienia roszczenia jest zarzutem częściowo uzasadnionym.***

Do powyższych wniosków doprowadziły Sąd następujące rozważania:

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej.

Należy zauważyć, że w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych.

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z późniejszymi zmianami (dokonanymi aneksem nr (...) z 20 kwietnia 2006 r., aneksem nr (...) z 19 czerwca 2006 r., aneksem z 6 lipca 2011 r. oraz aneksem z 2 października 2014 r.) kwota kredytu wynosiła 94.484,00 CHF. Kwota kredytu określona w CHF została przeliczona na złote według kursu kupna CHF zgodnie z „Tabelą kursów dla operacji bezgotówkowych w (...) S.A.” obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu.

Zgodnie z § 2 ust. 4 umowy Bank zobowiązał się uruchomić kredyt w okresie 1 miesiąca od daty podpisania umowy kredytu w drodze przelewu kwoty kredytu, stanowiącej równowartość kwoty kredytu wyrażonej w CHF, nie większej jednak niż 236.890,00 zł

Kredyt jest denominowany w walucie obcej CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.

Kredytobiorca zobowiązał się dokonać spłaty kredytu wraz z odsetkami w równych miesięcznych ratach, płatnych na rachunek banku wskazany w harmonogramie. Spłata rat kredytu następować miała w dniu wskazanym we wniosku to jest 12-go dnia każdego miesiąca (§3 ust. 1 umowy).

Kwoty rat wyrażane były w CHF a spłacane po ich przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży zgodnie z tabelą kursów walut dla operacji bezgotówkowych obowiązujących w dniu spłaty raty (§3 ust. 3 umowy).

Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień podpisania umowy wynosiła 3,1 % w stosunku rocznym.

Kredyt powoda został mu wypłacony w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się jego spłata. Sama kwota kredytu została w umowie określona w walucie obcej – 94.484,00 CHF, jednakże zastrzeżono, że nie więcej niż równowartość 236.890,00 zł. Raty kredytu podlegające spłacie wyrażone zostały w walucie obcej.

Zdaniem Sądu z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (waloryzowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (waloryzowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. W istocie przedmiotowy kredyt został zatem udzielony powodowi w złotych polskich, a był jedynie denominowany do kursu waluty obcej.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).”(stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

W dacie zawarcia umowy kredytu z późniejszymi zmianami legalna definicja pojęcia całkowitego kosztu kredytu zawarta była w art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, nr 100, poz. 1081), która to ustawa w art. 4 ust. 2 pkt 6 nakładała na kredytodawców obowiązek wskazywania w umowach kredytu wysokości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Jednocześnie jednak, przepisy przedmiotowej ustawy, zgodnie z brzmieniem art. 3 ust. 1 pkt 1, nie znajdowały zastosowania do zawieranych z konsumentami umów kredytu na kwotę przekraczającą 80.000,00 zł albo równowartość tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. W konsekwencji, zważywszy na fakt, że na podstawie umowy kredytu powodowi udzielony został kredyt w wysokości przekraczającej znacznie kwotę 80.000,00 zł, przepisy ww. ustawy, w tym jej art. 4 ust. 2 pkt 6 obligujący do określenia w umowie kredytu całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, nie znajdowały zastosowania w odniesieniu do umowy kredytu zawartej między stronami niniejszej sprawy.

W myśl art. 7 ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy o kredycie konsumenckim, całkowity koszt kredytu oznacza wszystkie koszty wraz z odsetkami i innymi opłatami i prowizjami, które konsument jest zobowiązany zapłacić za kredyt, z wyjątkiem kosztów:

- 1) które ponosi konsument w związku z niewykonaniem swoich zobowiązań wynikających z umowy o kredyt konsumencki,
- 2) które w związku z nabyciem rzeczy lub usługi ponosi konsument, niezależnie od tego, czy nabycie następuje z wykorzystaniem kredytu,

3) prowadzenia rachunku, z którego realizowane są spłaty, oraz kosztów przelewów i wpłat na ten rachunek, chyba że konsument nie ma prawa wyboru podmiotu prowadzącego rachunek, a koszty te przekraczają koszty dla rachunków oszczędnościowych stosowane przez podmiot prowadzący rachunek,

4) ustanowienia, zmiany oraz związanych z wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczenia, z wyjątkiem kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu - wraz z oprocentowaniem i pozostałymi kosztami - na wypadek śmierci, inwalidztwa, choroby lub bezrobocia konsumenta,

5) wynikających ze zmiany kursów walut.

Spread jest różnicą pomiędzy ceną, za jaką dane dobro jest nabywane, a ceną jego sprzedaży. Różnica ta stanowi zysk podmiotu, który obraca dany dobrem. W przypadku wykonywania umów kredytu denominowanego do waluty obcej tzw. spread oznacza różnicę pomiędzy stosowanym przez bank kursem sprzedaży waluty obcej (wykorzystywanym do przeliczania kwoty kredytu) a kursem skupu (wykorzystywanym dla przeliczania raty kredytu na złotówki).

Ponieważ na dzień sporządzenia umowy kredytu strony nie znały przyszłego kursu waluty frank szwajcarski, oczywistą rzeczą jest, że bank nie mógł podać w umowach kredytu kosztu spreadu walutowego uwzględniając tę wartość w całkowitym koszcie kredytu. Stanowiła więc ona koszt, który nie był znany kredytodawcy, zatem nie można było z góry ustalić jej wysokości.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym.

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowa umowa kredytowa jest ważną czynnością prawną. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakt ten nie może być uznany za nieważny.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu denominowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi - jak określił ją pozwany Bank - "umowę kredytu denominowanego". Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (denominowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (denominowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu denominowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być

wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku denominacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. ustawy antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu denominowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zgodnie z art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W opinii Sądu nie budzi wątpliwości, że stosowanym miernikiem wartości mogą być także waluty obce (klauzule walutowe). Istotą takich klauzul stanowi odniesienie wartości świadczenia pieniężnego (z momentu zawarcia umowy) wyrażonego w pieniądzu polskim do innej waluty, a następnie ustalenie wielkości świadczenia w pieniądzu polskim według jego kursu do tej waluty z momentu wykonania zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25.03.2011 r. (IV CSK 377/10, Legalis nr 385427), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote.

W ocenie Sądu za bezpodstawny i chybiony należy więc uznać pogląd, że postanowienia umowy odnoszące się do denominacji są niezgodne z art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż artykuł ten wskazuje jedynie, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawarte w umowie kredytu. Niezasadny jest też pogląd, iż nie ma przepisów szczególnych, które pozwoliłyby pozwanemu na zamieszczenie klauzuli waloryzacyjnej w umowie kredytowej. Przepisami tymi są bowiem art. 358¹ § 2 w zw. z art. 353¹ k.c.

Skoro więc kredyt denominowany nie jest sprzeczny z ustawą, to brak jest w świetle art. 56 § 1 k.c. podstaw do uznania za nieważną z tego powodu umowy kredytu.

W ocenie Sądu w umowie została ściśle określona kwota kredytu. Umowa zawiera kwotę kredytu wyrażoną cyframi oraz słownie, wskazana jest także waluta, co jest zgodne z obowiązującymi przepisami. Zdaniem Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniają wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów

przy zastosowaniu klauzuli waloryzacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Zarzut nieokreślenia przez strony świadczenia głównego (wysokości spłaty) jest więc chybiony. Strony zawierając umowę złożyły zgodne oświadczenia woli co do kwoty kredytu. Ustawa prawo bankowe w art. 69 ust. 2 pkt 2) wskazuje, iż w umowie kredytu należy wskazać „kwotę i walutę kredytu”. Elementy te umowa kredytu zawiera.

Sąd w tym miejscu wskazuje również, że nie podziela poglądu, że sporna umowa to nie umowa kredytu, tylko szczególnego rodzaju instrument finansowy, w tym Sąd nie podziela poglądu, że denominacja to nic innego jak swap walutowo – procentowy, a kredyt denominowany to kredyt PLN z wbudowanym CIRS. Zdaniem Sądu odmiennie twierdzenia uznać należy za błędne. Jest to całkowicie zbędne mnożenie bytów, nakierowane na wykreowanie obrazu, jakoby konstrukcja kredytu była skomplikowana, obejmowała elementy niezrozumiałe dla przeciętnego klienta banku. Tworzenie takich konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to, że zarówno kredytobiorca, jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się na siłę konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy są zatem skazane na niepowodzenie.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadane przez sąd (...) w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznany) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obojętnie przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” (akapit 53 orzeczenia Trybunału).

Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra

konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Orzeczenie to powinno ostatecznie zamykać wszelkie dyskusje w kwestii dopuszczalności traktowania umów kredytowych jako instrumentów finansowych.

Konstrukcja umowy kredytu łącząca strony, wbrew pojawiającym się opiniom, jest zatem prosta, i nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”.

W związku z powyższymi rozważaniami Sąd uznał, że umowa kredytu zawarta pomiędzy stronami jest ważna i nie narusza art. 58 § 1 i 3 k.c.

Powód podniósł, że przedmiotowa umowa kredytowa narusza zasady współzycia społecznego, w szczególności poprzez brak ekwiwalentności wymiernej świadczeń oraz asymetryczne ukształtowanie umowy kredytowej i przerzucenie całego ryzyka na powoda, naruszenie dobrych obyczajów oraz zasady lojalności i uczciwości kupieckiej oraz etyki bankowej, a przez to jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W ocenie Sądu sama czynność prawna w postaci umowy kredytu denominowanego do waluty obcej zawartej pomiędzy stronami - jako całość - nie jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Odnosząc się do zarzutu powoda co do naruszenia w umowie zasady ekwiwalentności świadczeń, należy zauważyć, że świadczenie kredytobiorcy w postaci zwrotu kapitału kredytu nie jest świadczeniem wzajemnym ze stosunku umowy kredytu. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15.12.2005 r., sygn. akt: V CK 425/05: „Celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, a czyniąc to bank w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...)”. Wpłata kwoty kredytu przez kredytodawcę i jej zwrot przez kredytobiorcę nie są zatem świadczeniami wzajemnymi wynikającymi z tej umowy i ich ewentualna nieekwiwalentność wynikająca z zastosowania klauzuli waloryzacyjnej pozostaje bez wpływu na ocenę ważności takiej umowy kredytowej. Co więcej, w umowę kredytu bankowego jest co do zasady wpisana niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę (podobnie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.05.2012 r., sygn. akt: U CSK 429/11). Nawet w przypadku kredytów złotych, niedenominowanych do waluty obcej, mamy bowiem do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu (które jest przecież powszechnie stosowane), zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu a ostateczną wartością zwracanego przez kredytobiorcę świadczenia, uwzględniając zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, że jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi działalność gospodarczą nastawioną na zysk, nie będzie on udzielał kredytów za darmo, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy kwotą udzielonego kredytu a kwotą zwróconą przez kredytobiorcę z tytułu wykorzystanego kredytu.

W konsekwencji należy przyjąć, że już z ustawowego założenia od samego początku - od podpisania umowy kredytowej - jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytowej w tym zakresie nie jest jednak równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu denominacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Słuszne jest w ocenie Sądu stanowisko, że podnoszenie kwestii naruszenia dobrych obyczajów – zasad współzycia społecznego w kontekście nieważności umowy jest chybione. Okoliczność taka ma bowiem znaczenie jedynie dla oceny abuzywności postanowień umownych, tj. na gruncie art. 385¹ k.c. będącego *lex specialis* względem przepisu art. 58 § 2 k.c.

Dokonując rozważań w powyższym zakresie należy podnieść, że klauzula zasad współzycia społecznego określona w art. 58 § 2 k.c. jest odpowiednikiem klauzuli dobrych obyczajów określonej w art. 385 (1) k.c. (np. uchwała SN z 20.12.12 r., III CZP 84/2012, LexisNexis nr 4492043, wyrok SN z 25.02.2010 r., I CSK 384/2009, LexisNexis nr 2380178). W przypadku uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. należy zatem uznać, że zarazem stanowi ono postanowienie umowne sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, trudno bowiem byłoby uznać, że umowne postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) k.c. nie stanowi zarazem czynności prawnej sprzecznej z zasadami współzycia społecznego. Nie oznacza to jednak, że dane postanowienie umowne, co do którego stwierdzono ów niedozwolony charakter, jest nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c., albowiem jest ono jedynie bezskuteczne i jako takie nie wiąże konsumenta. Przepis art. 385 (1) k.c. stanowi bowiem przepis szczególny wobec przepisu art. 58 § 2 k.c., a zatem wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje tu przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym. Przepisy art. 385 (1) – 385 (3) k.c. stanowią element szerszego systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzeżenia klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych) i zarazem stanowią rdzeń tego systemu, wprowadzając instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w art. 58 § 2 k.c., art. 353 (1) k.c. i art. 388 k.c. kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzając szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych. W zakresie ochrony interesów konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej stanowią *lex specialis* względem art. 58 § 2 k.c. (por. A. Olejniczak, w: Kodeks cywilny Komentarz, t. 3, Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, komentarz do art. 385 (1) kc, pkt 1, M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 762, wyrok SN z 21.02.2013 r., I CSK 408/2012 LexisNexis nr 5803519, zob. R. Trzaskowski, Skutki sprzeczności, s. 576 i nast., M. Skory, Klauzule abuzywne, s. 196, M. Bednarek, w: System Prawa Cywilnego, t. 5, 2013, s. 773, M. Safjan, w: Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny, t. I, 2013, kom. do art. 58, M. Pecyna, Kontrola wzorców umownych, s. 161). Należy podkreślić, że przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby do wniosku, że w przypadku uznania postanowienia umownego za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego prowadzącego do ustalenia nieważności takiego postanowienia na podstawie art. 58 § 2 k.c., przepisy art. 385 (1) i nast. k.c. w ogóle nie mogłyby znaleźć zastosowania, a zatem byłyby zbyteczne. Takiego sposobu rozumowania nie można zaakceptować, albowiem oznaczałoby to uznanie, że w tym przypadku ustawodawca postąpił nieracjonalnie, do czego brak jest podstaw.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że niedozwolone postanowienia umowne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą stanowić podstawy do stwierdzenia nieważności tych postanowień lub całej umowy na podstawie art. 58 § 2 i 3 k.c., a jedynie podstawę do uznania ich za bezskuteczne w rozumieniu art. 385¹ k.c., o czym szerzej będzie mowa w dalszej części rozważań przedstawionych przez Sąd.

Tym samym Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podzielił odmiennego poglądu wyrażonego w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie do wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VI ACa 744/18 (nie publ.), w którym przyjęto, że przepis art. 385 (1) k.c. nie wyklucza zastosowania sankcji nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c. Należy podkreślić, że wskazane w ww. uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego poglądy Sądu Najwyższego (uchwała z 13.01.11 r., III CZP 119/10, OSNCP 2011, nr 9, poz. 95 i wyrok z 20.01.2011 r., I CSK 218/10, MoP 2011, nr 18, s. 99) dotyczą jedynie stwierdzenia, że postanowienie wzorca umownego, które jest sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385 (1) k.c. Sąd Najwyższy w ww. uchwale i wyroku w ogóle nie rozważał relacji pomiędzy przepisem art. 385¹ k.c. a przepisem art. 58 § 2 k.c.

Zdaniem Sądu brak jest więc podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną, a w konsekwencji, że nie istnieje w sensie prawnym.

W dalszej kolejności należało zbadać roszczenie powodów sprowadzające się do odpowiedzi na pytanie, czy klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytu stron są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a jeśli tak, to jaki jest skutek uznania ich za abuzywne.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹ -385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385¹ - 385³ k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383³ k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne, tj. zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. wówczas, gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie powód twierdził, że abuzywne są następujące postanowienia umowne:

1. § 1 ust. 1 umowy: „Bank udziela kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 2005-02-03 Kredytu Mieszkaniowego w kwocie 94.484,00 CHF (słownie franków szwajcarskich: dziewięćdziesiąt cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt cztery, 00/100), zwanego dalej „Kredytem”. Kwota kredytu określona w CHF zostanie przeliczona na złote według kursu kupna CHF zgodnie z „Tabelą kursów dla operacji bezgotówkowych w (...) S.A.” obowiązującą w dniu uruchomienia kredytu”;

2. § 3 ust. 3 umowy: „Kwoty rat wyrażane są w CHF a spłacane po ich przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży zgodnie z tabelą kursów walut dla operacji bezgotówkowych obowiązujących w dniu spłaty raty.”;

3. § 4 ust. 2 umowy: : „Cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości, o której mowa w pkt. 1a, z sumą ubezpieczenia 213.700,00 PLN, ustanowiona w terminie 7 dni od daty wygaśnięcia ubezpieczenia kredytu, o którym mowa w ust. 2”.

Sąd stwierdził, że ww. postanowienie umowne są postanowieniami abuzywnymi.

Powód w dacie zawierania spornej umowy kredytowej był konsumentem i w tym charakterze zaciągnął przedmiotowe zobowiązanie.

Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód jest osobą fizyczną i brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa kredytu pozostaje w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą czy zawodową.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Poza sporem pozostaje, że powód złożył wniosek do pozwanego o udzielenie mu kredytu denominowanego do waluty obcej CHF, złożył go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że powód wyraził zgodę na denominację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej denominacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Swoboda powoda ograniczała się wyłącznie do wyboru jednej z proponowanych im ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w pozwanym banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku powód był traktowany jak zwykły klient, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać mu jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że powód nie miał żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodem została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodem (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie pozwany nie podołał.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzula waloryzacyjna określa główne świadczenie umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia świadczenia głównego. Choć problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem powinny być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., że umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron". W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że klauzule waloryzacyjne sformułowane w postanowieniach umownych wskazane przez powoda nie należą do określonych w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego essentialia negotii umowy kredytu, gdyż nie określają głównego świadczenia kredytobiorcy, stwarzają one jedynie możliwość modyfikacji tego świadczenia. Nie mają one charakteru konstytutywnego dla umowy nazwanej, jaką jest umowa kredytu bankowego, lecz mogą być co najwyżej uznane za postanowienia podmiotowo istotne dla banku (accidentalia negotii).

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie, zgodnie z twierdzeniami strony powodowej, spełniony został wymóg rażącego naruszenia interesów powoda oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych odnoszących się do przedmiotowych klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005; K. Zagrobelny, Objąśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008).*

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumentów jakiegokolwiek wpływu bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powoda spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powód nie mógł oszacować, która zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

Należy także zauważyć, że zarówno umowa kredytu mieszkaniowego zmieniona następnie aneksami nr (...) z 20 kwietnia 2006 r., nr 2 z 19 czerwca 2006 r., aneksem z 6 lipca 2011 r. oraz aneksem z 2 października 2014 r., jak i stanowiący jej integralną część Regulamin nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powód

był zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z przedmiotowej umowy konsekwencje ekonomiczne. Powód nie znalazł sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodowi żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Bez znaczenia pozostaje fakt podnoszony przez pozwanego, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o zmiany sytuacji na rynku międzybankowym i że odwoływał się do kursu NBP - skoro jak sam przyznał, doliczał do tego marżę - co oznacza, że sposób regulowania przez niego kursów mógł być de facto dowolny.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Oczywistym dla Sądu jest fakt, że konsument zawierając umowę kredytu denominowanego powinien liczyć się i akceptować ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest powszechnie znane na podstawowym poziomie i oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia tym samym konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Pozwany bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcami a bankiem nie dochodziło

do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumentów, którzy nie mieli nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

W ocenie Sądu przy dokonywaniu oceny spornych postanowień nie sposób było pominąć wyników przeprowadzonych już przez Sąd kontroli abstrakcyjnych. Kontrola postanowień wzorców umów może mieć bowiem charakter incydentalny (konkretny) bądź abstrakcyjny. Kontrola abstrakcyjna jest oderwana od treści konkretnej umowy i realizowana jest przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479⁴⁵ i nast. k.p.c.). Z kolei kontrola incydentalna ma miejsce w postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., wobec czego jest ona dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta.

W prawomocnym wyroku z dnia 14 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. postanowień wzorca umowy m.in. o treści: „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.” oraz „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 426/09, Legalis nr 815926).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Wykładnia tych postanowień wskazuje na fakt naruszenia przez pozwanego zasady lojalnego kontraktowania i równorzędnego traktowania konsumenta. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Skoro umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością jego wcześniejszej spłaty kredytem z innego banku, to ustalenie prawidłowych zasad określania kursu waluty pozwoliłoby konsumentowi np. samodzielnie wyliczyć kurs waluty obcej. Ponieważ jednak przedmiotowe klauzule takich zasad nie zawierają, konsument uzależniony jest całkowicie od decyzji zarządu banku, który ustali kursy walut w sposób znany wyłącznie jemu, zaś konsument nie ma żadnego wpływu na taką arbitralną decyzję, nie może jej w żaden sposób zweryfikować i może jedynie takiej decyzji się podporządkować. To nie podkreślany przez stronę pozwaną fakt zmienności niektórych kryteriów ustalania kursu waluty powoduje, że klauzule te są niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów, ale właśnie wszystkie powyżej wskazane okoliczności”.

W innym również prawomocnym wyroku z dnia 27 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami (...) Bank S.A. z siedzibą w W. postanowienia zawartego we wzorcu umowy o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty

odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, Legalis nr 750179).

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd zauważył, że „abuzywne jest takie postanowienie w umowie o kredyt hipoteczny, z którego wynika, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem”.

W świetle powyższych orzeczeń jasno zatem wynika, że klauzule waloryzacyjne zastosowane przez pozwanego stanowią klauzule abuzywne, gdyż powyższe orzeczenia dotyczą analogicznych klauzul stosowanych zarówno przez pozwanego, jak i przez inne banki. Oczywiście powyższe orzecznictwo ma charakter niejako posiłkowy, lecz zdaniem Sądu fakt umieszczenia danej klauzuli w rejestrze postanowień uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. stanowi bardzo ważną wskazówkę interpretacyjną, także dla sądów powszechnych rozstrzygających sprawy indywidualnie.

Analizując wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy nie tracił z pola widzenia, że kontrola postanowień wzorca umowy dokonywana w indywidualnej sprawie powinna uwzględniać całokształt zawartej umowy, jej warunków i skutków, a także rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, LEX Nr 496411). Jednakże, w niniejszej sprawie, jak już była o tym mowa, wszystkie analizowane powyżej cechy spornych postanowień umownych wprost przekładają się na właściwości konkretnego stosunku prawnego łączącego powodów z pozwanym. Sporne klauzule zapewniają bowiem pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia powodów w oparciu o wskaźniki niejasne, niejednoznaczne i interpretowane wyłącznie przez pozwanego.

Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zgodnie zaś z art. 385¹ § 2 *in fine* k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Poza tym postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (W. Popiołek w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385¹; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385¹).

W tym miejscu należy zadać zasadnicze pytanie, a mianowicie, jak przedstawia się dalszy byt prawny kredytu denominowanego po wyeliminowaniu z jego treści klauzul waloryzacyjnych. Zdaniem Sądu należy rozpatrzyć następujące możliwości.

Pierwsza możliwość zakłada, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w treści umowy wymaganych przez prawo bankowe istotnych postanowień kredytu. W ocenie Sądu tego rodzaju skutek należy odrzucić. Sankcja taka pozostawałaby bowiem w sprzeczności z wyraźną treścią art. 385¹ § 2 k.c., jak również z treścią art. 385¹ § 1 k.c. W ocenie Sądu za prawidłowy należy uznać pogląd istniejący w orzecznictwie, iż klauzule waloryzacyjne nie dotyczą głównego świadczenia stron. Sąd rozpoznający niniejszy spór pogląd ten podziela.

Druga możliwość jest taka, że w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne. Problem w przypadku tego rozwiązania polega na tym, że nie istnieją przepisy dyspozytywne wprost regulujące tę kwestię. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności czynności prawnej. W przypadku nieważności czynności prawnej art. 58 § 1 k.c. stanowi, że możliwe jest

zastąpienie nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Natomiast w stosunku do klauzul niedozwolonych (art. 385¹ k.c.) ustawa takiej możliwości nie przewiduje.

Również w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się brak możliwości zastąpienia przez sąd postanowień umownych uznanych za abuzywne innymi postanowieniami. Jak wyjaśnił Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt C-618/10) „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika zatem, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...)gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W orzeczeniu zaś z dnia 30 kwietnia 2014 r. (sygn. akt C-26/13) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać – co, jak podkreślił TSUE w uzasadnieniu, byłoby niekorzystne dla konsumenta - „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”. W przypadku, którego dotyczy rozpoznawana sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. W szczególności nie jest dopuszczalna waloryzacja świadczeń wynikających z umowy kredytowej według średniego kursu ustalanego przez Narodowy Bank Polski.

Jednocześnie Sąd nie podziela poglądu zaprezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego polegającego na twierdzeniu, że zachodzi konieczność wypełnienia luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej oraz że ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie Sądu taka luka w istocie w ogóle nie występuje, bowiem nie ma konieczności przeliczenia świadczenia wyrażonego w złotych na walutę obcą, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym i miał taki charakter od samego początku. Umowa kredytu bez mechanizmu waloryzacji nie jest kontraktem z luką, jest jedynie umową bez mechanizmu waloryzacji i co najistotniejsze bez tej klauzuli jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania w świetle treści pozostałych postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje, to nie ma potrzeby jej uzupełnienia. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści tej czynności w brzmieniu po wyeliminowaniu ww. bezskutecznych klauzul umownych. Tym samym za zbędne należy uznać odwoływanie się do normy wyrażonej w przepisie art. 56 k.c.

Ponadto nawet gdyby uznać, że taka luka występuje, Sąd czyni to założenie jedynie teoretycznie dla wyczerpania toku rozważań, to i tak nie mogłaby zostać uzupełniona poprzez zastosowanie przepisu art. 358 § 1 i 2 k.c., albowiem przedmiotowa umowa kredytu mieszkaniowego została zawarta w 2005 r. przez strony, podczas gdy przepis art. 358 § 1 i 2 k.c. wskazujący na możliwość stosowania kursu średniego NBP do przeliczenia zobowiązań obowiązuje dopiero

od dnia 24 stycznia 2009 r. i z tej przyczyny z zasady nie znajduje zastosowania do czynności prawnej pochodzącej sprzed tej daty.

W ocenie Sądu taka potencjalna luka nie może także zostać uzupełniona poprzez analogiczne zastosowanie art. 41 ustawy Prawo wekslowe. Przepis ten regulujący kwestię przeliczenia zobowiązania wekslowego wyrażonego w walucie obcej w ogóle nie wskazuje, według jakiego kursu waluty ma być dokonywane takie przeliczenie, w szczególności nie wskazuje na kurs średni NBP. Jedynie w ramach wykładni doktrynalnej przyjmuje się, że właściwy w tym zakresie jest średni kurs waluty ustalany przez NBP. Tymczasem analogia z ustawy polega na zastosowaniu do stanu rzeczy nieuregulowanego (luka) regulacji ustawowej dotyczącej stanu rzeczy podobnego do objętego luką. Przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe nie zawiera normy ustawowej odnoszącej się do kursu waluty ustalanego przez NBP.

Ponadto przepis art. 41 ustawy Prawo wekslowe dotyczy sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy w niniejszej sprawie kredyt został udzielony powodowi w istocie w walucie krajowej.

Zdaniem Sądu uznanie, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu denominacji, co powoduje, iż de facto mamy do czynienia z kredytem złotowym, który jedynie posiada parametry (marża, oprocentowanie) kredytu walutowego. Za takim rozwiązaniem, jak już była mowa powyżej, przemawia przede wszystkim literalna treść przepisów Kodeksu cywilnego, jak również art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (zob. P. Biezuński, Skutki uznania abuzywności kredytowych klauzul walutowych).

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulę waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy mechanizmu waloryzacji nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Wobec braku związania kredytobiorcy abuzywną klauzulą jest on - zgodnie z zasadą nominalizmu (od której wyjątkiem jest możliwość wprowadzenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, art. 358 k.c.) - zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Innymi słowy, konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa kredytowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 17 października 2016 r., III Ca 1427/15, LEX nr 2151803; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 29 kwietnia 2016 r., VI C 1713/15, LEX nr 2045180).

Jak już zostało to uprzednio podniesione przez Sąd, przedmiotowy kredyt nie został udzielony powodowi we frankach szwajcarskich, lecz w złotych polskich. Kredyt udzielony powodowi był jedynie waloryzowany kursem CHF. Pieniądz obcy pełnił w rzeczywistości jedynie funkcję miernika wartości świadczenia pieniężnego, które zobowiązany był spełnić na rzecz banku powod. Na marginesie dodać należy, co już było wcześniej zauważone, że zarówno przy wypłacie, jak i spłacie kredytu bank nie świadczył usługi wymiany walut na rzecz kredytobiorcy, a jedynie dokonywał przeliczenia wartości świadczenia wykorzystując kurs waluty obcej.

Sąd nie podziela także poglądu pozwanego, że uwzględnienie żądania powoda powodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłyby to do zmiany charakteru prawnego umowy. Zauważyć bowiem należy, że stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze rodzi ingerencję w postanowienia umowy oraz kształtuje inną rzeczywistość zobowiązaniową. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli nie wiąże się bowiem z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania, a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji *expressis verbis* przewidzianej w ustawie, a mianowicie niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Pozwany w nieuzasadniony sposób pomija jednak, że wyeliminowanie z umowy klauzul waloryzacyjnych stanowi następstwo zachowania samego pozwanego, który bezprawnie narzucił konsumentom bezskuteczne postanowienia umowne. W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorców wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR należy uznać za naturalną sankcję cywilną – następstwo zachowania kredytodawcy polegającego na

wprowadzeniu do kontraktu bezskutecznej klauzuli. Zdaniem Sądu sam brak takiego rodzaju produktów w ofercie rynkowej banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej za nieuzasadnioną. W ocenie Sądu obliczenie zobowiązania kredytobiorcy wynikającego z umowy kredytu złotowego według stawek oprocentowania LIBOR nie może także zostać uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami. Sąd rozpoznający niniejszy spór nie podziela poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22.08.2016 r., III C 1073/16 (M. Prawn. 2017/2/98), że doprowadzenie do sytuacji, w której kredyt udzielony w złotych byłby oprocentowany tak jak kredyt walutowy byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jako niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zawarli umowę kredytu niedenominowanego i w związku z tym ponosili znacznie wyższe koszty kredytu. Zdaniem Sądu ocena treści stosunku prawnego łączącego strony przedmiotowego procesu, w tym ocena, czy doszło do ewentualnego naruszenia zasad współzycia społecznego, powinna zostać dokonana wyłącznie w ramach tego konkretnego stosunku prawnego. Sytuacja prawna innych uczestników obrotu prawnego, w tym innych kredytobiorców, którzy zawierali innego rodzaju umowy kredytu niż umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej nie może wpływać na sytuację prawną powoda jako kredytobiorcy. Raz jeszcze należy podkreślić, że wyeliminowanie z umowy zawartej przez strony mechanizmu denominacji nie stanowi następstwa niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powoda, ale jest rezultatem niezgodnego z prawem zachowania pozwanego banku. W ocenie Sądu powód nie powinien ponosić dalej idących następstw tego stanu rzeczy niż te, które zostały określone w przepisie art. 385 (1) § 1 i 2 k.c., w szczególności nie powinien ponosić żadnych ujemnych następstw.

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec powoda bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy Prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorca był uprawniony do domagania się od banku zmiany umowy kredytu denominowanego w taki sposób, że mogliby go spłacać w walucie do której kredyt był denominowany. Powyższe zostało zdaniem Sądu przesądzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”. Ponadto powód nie miał obowiązku modyfikowania treści stosunku obligacyjnego łączącego go z bankiem.

W ocenie Sądu zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej także należy uznać za zdarzenie bez znaczenia dla oceny roszczenia strony powodowej.

Zdaniem Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu waloryzacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm waloryzacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule waloryzacyjne. Powyższe zostało zdaniem Sądu przesądzone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17), w której to Sąd stwierdził, że „oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385 (1) § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”.

Tym samym Sąd nie podzielił poglądu, iż zawarcie tego aneksu oznaczało nowację stosunku obligacyjnego stron, tym samym nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r., VI ACa 1768/15). W ocenie Sąd Okręgowy konieczną przesłanką nowacji jest istnienie skutecznego wcześniejszego zobowiązania, odnowienie nie może dojść skutecznie do skutku jeśli dawne zobowiązanie było już nieskuteczne (por. A. Szpunar, Kilka uwag o odnowieniu, PPH 1997, nr 12, s. 10 i nast., A. Janiak (w:) A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania, Lex 2014 r., komentarz do art. 506, t. 11).

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Konieczną przesłanką nowacji jest animus novandi, zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Sąd podziela pogląd, że zamiar ten może wynikać z samego faktu zmiany umowy bez potrzeby wyrażnej

deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy, ale tylko wówczas, gdy zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii. Dokonanie zmiany w takim zakresie dowodzi, że strony chcą umorzyć dotychczasowy stosunek prawny zastępując go związaniem nowego (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1550/00). Zatem, zmiana elementów przedmiotowo istotnych umowy może dowodzić wyraźnego zamiaru nowacji, nawet jeżeli wynika on tylko w sposób dorozumiany z brzmienia postanowień zmieniających umowę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09). Istota aneksu sprowadzała się do zmiany warunków spłaty długu, a w takim przypadku brak jest podstaw do uznania, że doszło do nowacji (por. wyrok SN z 30.01.2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalenia faktyczne stwierdzić należy, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd stwierdził, iż zasadne pozostaje roszczenie ewentualne powoda o zapłatę kwoty pieniężnej z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oparte na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych klauzul umownych prowadzącej do stanu uiszczenia przez powoda jako kredytobiorcy na rzecz pozwanego banku jako kredytodawcy kwoty wyższej niż kwota należna z tytułu przedmiotowej umowy kredytu.

Dokonując rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd miał na uwadze także stanowisko zaprezentowane w wyroku TSUE z dnia 3.10.2019 r. wydanym w sprawie C-260/18 dotyczącej tego samego rodzaju umowy kredytu, co umowy stanowiące przedmiot niniejszej sprawy (sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...) AG w W.).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd rozpoznający niniejszy spór jest związany ww. wyrokiem TSUE na podstawie zasady *acte éclairé*, zgodnie z którą jeśli TSUE wydał już wyrok w sprawie wykładni przepisu prawa wspólnotowego (w tym przypadku dyrektywy nr 93/13 o nieuczciwych postanowieniach w umowach z konsumentami), to ma on zastosowanie również w późniejszych sprawach tego rodzaju, a nie tylko w sprawie, w której został wydany (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów z 14.10.2015 r., I KZP 10/15, OSNKW 2015/11/89). Ewentualna odmowa wpływu tego wyroku na rozstrzygnięcia podobnych sporów zawisłych przez sądami polskimi jest nie do pogodzenia z zasadą skuteczności prawa UE oraz zasady lojalnej współpracy sądów krajowych jako sądów unijnych (por. wyroki w sprawach 8/55, C-317/08, C-318/08, C-319/18 i C-320/08, pkt 61).

Zgodnie z tym wyrokiem TSUE dokonał takiej wykładni prawa wspólnotowego, iż sąd krajowy stwierdziwszy, że w umowie z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia zobowiązany jest usunąć je z umowy, a następnie ocenić, czy w świetle prawa krajowego umowa może wiązać dalej, czy też jej dalsze istnienie z tej przyczyny jest niemożliwe i prowadzi do nieważności umowy. Jednocześnie TSUE uznał, że w żadnym wypadku sąd krajowy nie może wbrew woli konsumenta modyfikować treści abuzywnego postanowienia lub zastępować go inną treścią, np. nie jest uprawniony do zastępowania niedozwolonego postanowienia umownego postanowieniem odwołującym się do średniego kursu waluty obcej w NBP. Ponadto TSUE wskazał, że konsument może wpłynąć na kształt sankcji nieuczciwości postanowienia umownego tylko, gdy według oceny sądu krajowego rozpoznającego spór umowa musiałaby zostać uznana za nieważną jako konstrukcyjnie niewykonalna po wyeliminowaniu niedozwolonego postanowienia umownego. Konsument może w takiej sytuacji wnosić o zastosowanie przepisu dyspozytywnego celem naprawienia umowy i utrzymania jej w mocy (pkt 48 wyroku). Konsument nie może natomiast w sytuacji, w której Sąd uważa, że niedozwolony charakter postanowienia umownego nie prowadzi do nieważności całej umowy, żądać ustalenia nieważności umowy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszy spór w zakresie faktycznym i prawnym, który został przedstawiony powyżej przez Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej umowie zawartej z konsumentem znajdują się nieuczciwe postanowienia. W rezultacie w sensie prawnym usunął je z umów, a następnie uznał, że w świetle prawa krajowego umowy te mogą wiązać dalej i nie są nieważne. Tym samym Sąd Okręgowy jako sąd krajowy podzielił poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4.04.2019 r., II CSK 159/17, Lex nr 2642144.

Skoro mechanizm denominacji nie wiąże, to oznacza, że bank wykorzystując ten mechanizm pobrał kwoty od powoda bez podstawy prawnej. Powodowi przysługuje zatem prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 w zw. z art.

410 § 1 i 2 k.c. Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powoda wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul.

Sąd nie podziela poglądu, że powód nie jest uprawniony do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia wobec faktu, że wiedział, iż nie był zobowiązany do świadczenia (art. 411 k.c.). Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód dokonywał spłaty rat kapitałowo–odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony pozwanego. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972 r., III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 kc E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że powód spełniał świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wierzytelność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi i konsekwencjami finansowymi dla powoda, świadczył on zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej wysokości niż powinno (w realiach niniejszej sprawy taką stroną jest pozwany bank, który zastosował niedozwolony wzorzec umowny) nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zawrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320). W żadnym wypadku przedmiotowe nienależne świadczenie nie może zostać potraktowane jako spełnienie niewymagalnego świadczenia w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c., albowiem gdyby przedmiotowa umowa kredytu nie zawierała niedozwolonych klauzul umownych, to w ogóle nie powstałaby sytuacja, w której doszło do spełnienia nienależnego świadczenia. W realiach niniejszej sprawy nienależne świadczenie nie może być uznane za świadczenie niewymagalne w rozumieniu art. 411 pkt 4 k.c. (spełnione przed terminem płatności), bowiem powód w ogóle nie był zobowiązany do jakiegokolwiek świadczenia w tym zakresie.

Ponadto Sąd nie podzielił poglądu, że dokonywane przez powoda spłaty nie mogą mieć charakteru świadczenia nienależnego, bowiem sposób rozliczania nadpłat regulowany jest - zgodnie z art. 75a ustawy Prawo bankowe - przez umowę kredytu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że kwoty uiszczane przez kredytobiorcę na rzecz banku w części przewyższającej bieżącą ratę kredytu nie mają charakteru nienależnego świadczenia, lecz stanowią częściowe przedterminowe spełnienie zobowiązania obciążającego dłużnika w stosunku do kredytodawcy. W takiej sytuacji, zdaniem kwestionowanego stanowiska, dopiero ostatnia rata kredytu mogłaby spowodować nadpłatę kredytu oraz może mieć charakter nienależnego świadczenia. W ocenie Sądu dochodzone przez powoda roszczenie ma charakter roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia. Należy podkreślić, że powód nie dokonywał przedmiotowych nadpłat celem przedterminowego spełnienia świadczenia, tylko dlatego, że kredytodawca narzucił jej niedozwolone częściowo postanowienie umowne, którego zastosowanie skutkowało stanem rzeczy, w którym powód uiszczył więcej niż powinni byliby uiszczyć zgodnie z umową pozbawioną niedozwolonej części klauzuli umownej. Przyjęcie jako zasadnego odmiennego poglądu prowadziłoby do sytuacji, że zastosowanie przepisu art. 385¹ k.c. w relacji konsument – bank byłoby wyłączone. Sytuacji takiej w żadnym wypadku nie można zaakceptować, ponieważ oznaczałoby to wyłączenie wobec banku przepisów bezwzględnie obowiązujących, o charakterze ochronnym wobec konsumentów, a w istocie do nadania bankom uprawnienia do zamieszczania w umowach niedozwolonych postanowień oraz osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści kosztem innych uczestników obrotu prawnego.

Wobec uznania przez Sąd za uzasadnione roszczenie powoda o zapłatę oparte na twierdzeniu o bezskuteczności niektórych postanowień umownych, całą argumentację strony powodowej opartą na podstawie art. 385¹ k.c. należało uznać za trafną.

W okresie od 12.01.2010 r. do 12.08.2019 r. kredytobiorca tytułem spłaty kredytu z tytułu umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) uiścił na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 36.150,58 zł oraz kwotę 53.257,25 CHF (opinia biegłego z zakresu rachunkowości, k. 285).

W okresie od 12.01.2010 r. do 12.08.2019 r. wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy wynikająca z umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) obliczona z pominięciem mechanizmu denominacji wynosi kwotę 28.407,20 zł oraz kwotę 36.095,29 CHF (opinia biegłego z zakresu rachunkowości, k. 285).

Powyższe oznacza, że powód jest co do zasady uprawniony do domagania się od pozwanego zwrotu różnicy tych kwot, czyli kwoty 7.743,38 zł i 17.180,96 CHF.

Odnosząc się do postawionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda wskazać należy, że roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikający z art. 118 k.c., tj. 10 lat. Pierwsze ze świadczeń objętych pozwem w zakresie dotyczącym umowy kredytu zostało spełnione 12 stycznia 2010 r. (k. 48 i 52), pozew został zaś przez powoda złożony w dniu 13 stycznia 2020 r. (k. 59). Powyższe oznacza, że termin przedawnienia w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie upłynął co do roszczeń powoda w zakresie obejmującym odsetkową część rat kapitałowo-odsetkowych uiszczonych w dniu 12 stycznia 2010 roku. To przedawnione roszczenie prezentuje wartość 240,15 zł (k. 287). Zarzut przedawnienia należało uznać więc za częściowo zasadny.

W rezultacie zasądzeniu podlega kwota 7.503,23 zł (7.743,38 zł – 240,15 zł) i kwota 17.180,96 CHF.

Jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

„Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwany bank nadpłaconych przez powoda odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powodów były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu zakreślonego przez niego pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu

widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia odsetek od kwoty wskazanej w pozwie od dnia 24 grudnia 2019 roku.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, a także art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ponieważ 14-dniowy termin zapłaty wskazany w wystosowanym przez powoda przedsądowym wezwaniu do zapłaty minął w dniu 23 grudnia 2019 r. (ww. wezwanie doręczone zostało pozwanemu w dniu 9 grudnia 2019 r. - k. 44) należało uznać, że od dnia 24 grudnia 2019 r. pozwany bank pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

Powód przedstawił także w niniejszej sprawie twierdzenie, iż przepis paragrafu 11 ust. 2 – 4 regulaminu banku zawiera niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385 (1) kc. W świetle zaprezentowanych powyżej zasad Sąd uznał, że jest to twierdzenie nieuzasadnione. Zdaniem Sądu przedmiotowy przepis nie zawiera postanowień umownych sprzecznych z dobrymi obyczajami, rażąco naruszających interes konsumenta.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie art. 100, art. 108 kpc. Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów, albowiem powód wygrał jedynie spór jedynie w części i to na poziomie 30,50 %. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.